

DOROTA GIZICKA

KOHABITACJA W POLSCE W KONTEKŚCIE ZMIAN POSTRZEGANIA RODZINY

Od wielu lat niezmiennie na czele wartości preferowanych przez Polaków znajduje się rodzina i szczęście rodzinne. Według badań CBOS „zdecydowana większość badanych (85%) stoi na stanowisku, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy. Jedynie co ósmy respondent (12%) sądzi, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie”¹. Jednocześnie zauważalny jest proces społecznej zmiany postrzegania rodziny. Coraz częściej pojawia się również w przestrzeni publicznej dyskusja dotycząca związków partnerskich. Powstaje pytanie, czy można nazwać je rodziną, jakie regulacje prawne powinny być wobec nich obowiązujące oraz czy mogą być nimi objęte zarówno związki hetero- jak i homoseksualne?

Pojawienie się takich pytań pociąga za sobą inne pytania. W jakim wymiarze następują zmiany w świadomości społecznej w zakresie pojmowania rodziny? Jaki jest stosunek Polaków do związków nieformalnych? A przede wszystkim, jaka jest skala występowania kohabitacji w Polsce?

Kohabitacja jest uznawana za jedną z alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Jednakże punktem wyjścia do takiego stwierdzenia powinna być próba zdefiniowania małżeństwa i rodziny. Nie jest to jednak zadanie łatwe. W literaturze socjologicznej można spotkać wiele definicji, które kładą nacisk na różne elementy małżeństwa i rodziny.

Dr DOROTA GIZICKA – adiunkt w Katedrze Filozofii Społecznej, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: dorana@kul.pl

¹ *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Warszawa: komunikat CBOS 33/2013, s. 3.

Celem artykułu jest ukazanie definicji małżeństwa i rodziny w trzech płaszczyznach: prawnej, religijnej oraz społecznej. Podstawą do skonstruowania społecznej definicji małżeństwa i rodziny jest analiza opinii społecznej w zakresie postrzegania i rozumienia terminu rodzina. Jednocześnie podjęta zostanie próba ukazania kohabitacji właśnie w perspektywie zmian w postrzeganiu rodziny. Przedstawione zostaną zagadnienia teoretyczne związane z kohabitacją, a także dane empiryczne dotyczące skali zjawiska oraz jego społecznego postrzegania.

DEFINICJA MAŁŻEŃSTWA W PŁASZCZYŹNIE PRAWNEJ I RELIGIJNEJ

W perspektywie prawnej małżeństwo jest definiowane, w świetle art. 18 Konstytucji RP i przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jako związek mężczyzny i kobiety sformalizowany przez normy regulujące przesłanki jego zawarcia². Prawo określa również przymioty małżeństwa, uznając je za związek trwały i egalitarny. Regulacje prawne wskazują na fakt, iż małżeństwo jest instytucją społeczną. Poza przymiotami małżeństwa prawo stanowione określa między innymi wzajemne prawa i obowiązki małżonków względem siebie, warunki ustania małżeństwa, a także obowiązki względem dzieci. Sprawą kluczową w definicji prawnej małżeństwa w Polsce jest uznanie, iż jest ono związkiem kobiety i mężczyzny. W wielu krajach europejskich to rozróżnienie zostało pominięte na rzecz przyznania prawa zawierania małżeństw związkom jednopłciowym (Holandia, Belgia, Hiszpania, Norwegia, Szwecja, Portugalia, Islandia, Dania³ oraz Francja⁴). W myśl prawa polskiego związki jednopłciowe są alternatywą wobec małżeństwa i mogą być tworzone tylko jako związki nieformalne.

Oczywiście prawo stanowione danego państwa bardzo często nie jest tożsame z prawem wyznaniowym, religijnym (zwłaszcza w krajach wielowyzna-

² M. A n d r z e j e w s k i, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2011, s.19.

³ P. P l i c h, *Instytucjonalizacja związków partnerskich w Europie – kilka uwag o historii zjawiska, modelach obowiązujących regulacji oraz Unii Europejskiej*, w: *Związki partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, red. M. Andrzejewski, Toruń: „Dom Organizatora” 2013, s. 68.

⁴ Małżeństwa jednopłciowe są legalne we Francji od maja 2013 roku.

niowych), a także ze społeczną świadomością odnoszącą się do określonej kwestii, w tym wypadku do definicji małżeństwa i rodziny. Niemniej jednak jest znaczącym elementem, który kształtuje tę świadomość.

W perspektywie religijnej, mówiąc o definicji małżeństwa w Polsce, należy odnieść ją przede wszystkim do katolicyzmu, który jest dominującym wyznaniem. W prawie kanonicznym definicja małżeństwa wskazuje, iż jest ono formą małżeńskiego przymierza, przez które kobieta i mężczyzna ustanawiają między sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa⁵. Ważnym przymiotem małżeństwa, które odróżnia je od ujęcia prawa cywilnego, jest jego nierozzerwalność. W myśl prawa kanonicznego nie ma możliwości rozwiązania ważnie zawartego związku małżeńskiego. Istnieje jedynie możliwość, na podstawie ściśle określonych przesłanek, stwierdzenia nieważności związku małżeńskiego (stwierdzenie, iż związek nigdy nie istniał) bądź ustanowienia separacji. Nie można zawrzeć kolejnego związku małżeńskiego za życia współmałżonka, o ile nie uzyskano stwierdzenia nieważności w odniesieniu do wcześniejszego związku⁶. W tej perspektywie można również rozważyć istnienie religijnych związków nieformalnych, czyli relacji osób, które pozostają w małżeństwie sakramentalnym z jedną osobą, a faktycznie, również w świetle prawa cywilnego, funkcjonują w małżeństwie cywilnym z inną osobą. Może też zaistnieć sytuacja, w której osoby w świetle prawa cywilnego pozostają w stanie wolnym, jednakże zawarły ślub kościelny, a więc w świetle prawa kanonicznego są małżeństwem. Tego typu związki określa się czasem jako konkubinaty „poświęcony”⁷.

Dla wielu osób, zwłaszcza tych, które deklarują się jako głęboko wierzące, to właśnie perspektywa religijna jest najbardziej znacząca w definiowaniu małżeństwa i rodziny.

Jednocześnie należy podkreślić, iż zarówno w prawie cywilnym, jak i w prawie kanonicznym małżeństwo i rodzina zajmują uprzywilejowane miejsce. W myśl prawa świeckiego małżeństwo i rodzina powinny być pod szczególną ochroną państwa. Prawo kanoniczne uznaje formalne, sakramentalne małżeństwo za jedyną prawidłową formę życia kobiety i mężczyzny. Związki nieformalne postrzega jako niekorzystne i, chociaż nie wyklucza osób pozostających w związkach nieformalnych (w sensie prawa cywilnego) czy nie-

⁵ E. S z t a f r o w s k i, *Podręcznik prawa kanonicznego*, Warszawa 1986, s. 7.

⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, cz. 2, dział 2, rozdz. 3, artykuł 7, nr 1601-1666.

⁷ W. Ć w i e k, *Konkubinaty*, Warszawa 2002, s. 13.

sakramentalnych (w sensie prawa kanonicznego) z życia Kościoła, to zachęca, w miarę możliwości, do zawierania sakramentalnych związków formalnych.

Konkludując rozważania dotyczące definicji małżeństwa w perspektywie prawnej i religijnej, można wyróżnić kilka kluczowych elementów. Przede wszystkim małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny; w perspektywie religijnej nierozzerwalnym, w perspektywie prawa cywilnego trwałym, ale możliwym do rozwiązania. Ważny jest również fakt, iż małżeństwem można nazwać związek, który zostanie sformalizowany.

Uregulowania te mają niewątpliwy, o ile nie kluczowy, wpływ na świadomość społeczną. Choć powyższa analiza odnosiła się do małżeństwa, to w dalszej części przedstawione zostanie społeczne rozumienie rodziny. Wynika to z faktu, iż małżeństwo, jako podstawa rodziny, jest opisane zarówno w świeckim, jak i kanonicznym systemie prawnym. Znacznie trudniej zdefiniować precyzyjnie rodzinę. Badania społecznej świadomości odnoszą się do pojęcia rodziny, aczkolwiek istotnym w nich zagadnieniem jest pytanie o to, czy konieczny jest związek formalny, aby można było mówić o rodzinie? Dlatego też zasadnicze wydaje się pytanie: co w społecznej świadomości mieści się w definicji rodziny? Jednocześnie interesujące jest pytanie o zmienne społeczno-demograficzne, mające znaczenie w definiowaniu rodziny.

DEFINICJA RODZINY W OPINII SPOŁECZNEJ

Jak podkreśla wielu badaczy, pojęcie rodziny ulega redefinicji. K. Slany podejmując tę tematykę stwierdza, iż „w dobie społeczeństw ponowoczesnych pojawia się wiele alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego, dlatego w publikacjach naukowych coraz częściej używa się w liczbie mnogiej terminu *rodziny*”⁸. Najnowsze badania opublikowane w marcu 2013 roku przez CBOS ukazują społeczną definicję rodzin⁹. Z przedstawionych badań zdecydowanie wynika, iż społeczna definicja rodziny ulega poszerzeniu.

„Jak się okazuje, w zasadzie nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99% wskazań). Zdecydowana większość badanych (91%) uznaje za rodzinę także matkę lub ojca samotnie

⁸ *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 2002, s. 82.

⁹ *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, Warszawa: komunikat CBOS 33/2013.

wychowujących przynajmniej jedno dziecko. Dość rozpowszechnione jest również przekonanie, że rodziną są osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (78% wskazań). Niespełna trzy czwarte badanych (71%) uznaje za rodzinę bezdzietne małżeństwo, a dwie trzecie (67%) mianem rodziny określa układ, w którym matka lub ojciec wychowuje swoje dzieci wraz z konkubentem/konkubiną. Pozostałe wymienione rodzaje związków między ludźmi zdecydowanie rzadziej definiowane są jako rodzina. Jedynie co trzeci respondent jej mianem określa nieformalny związek dwojga ludzi, którzy nie mają dzieci (33%), a jeszcze mniej liczną grupę stanowią ci, którzy jako rodzinę uznają związek osób tej samej płci wychowujących dziecko/dzieci jednej z nich (23%) czy też, tym bardziej, związek gejów lub lesbijek niewychowujących dzieci (14%)¹⁰.

Z przytoczonych danych wynika, iż współcześnie pojęcie rodziny, w opinii społecznej, jest stosunkowo szerokie, nie stanowi prostego odzwierciedlenia przepisów prawnych. Zależność pomiędzy prawem a opinią społeczną jest zależnością dwustronną. Z jednej strony prawo kształtuje opinię społeczną, z drugiej zaś społeczne aprobowanie pewnych zjawisk staje się niekiedy podstawą do zmian prawnych. Nie jest to prosta zależność i z pewnością nie funkcjonuje i nie może funkcjonować w wielu sferach życia społecznego, aczkolwiek nie można zaprzeczyć takim dwustronnym wpływom.

Przytoczone powyżej badania CBOS wskazują również na rozszerzenie pojęcia rodziny w perspektywie czasowej. Porównując badania z roku 2006 z aktualnie przeprowadzonymi zauważa się zmiany, zwłaszcza we wzroście aprobaty dla alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Wzrasta uznanie za rodzinę osób pozostających w związku nieformalnym, zarówno tych posiadających dzieci (z 71% do 78%), jak i nieposiadających (z 26% do 33%). Najbardziej znacząco wzrosło przyzwolenie na określanie jako rodziny związku osób tej samej płci (gejów i lesbijek) wspólnie wychowujących dziecko/dzieci (z 9% do 23%), a także niewychowujących dzieci (z 6% do 14%)¹¹. Choć poparcie dla związków homoseksualnych jest wciąż niskie, to zmiana, jaka zaszła w ich społecznym postrzeganiu w ciągu 7 lat, jest znacząca.

Analizując powyższe dane trzeba zauważyć, iż społeczne definiowanie rodziny jest najszersze. Potwierdza to również wskaźnik „pojemności pojęcia rodziny”, który został przedstawiony w opracowaniu CBOS. Wskaźnik po-

¹⁰ Tamże s. 5-6.

¹¹ Tamże.

wstał poprzez zliczanie twierdzących odpowiedzi na pytanie o ocenę różnych form związków jako rodziny. Jako że ocenie poddano osiem form związków, wskaźnik mógł przyjmować wartości od 0 do 8. Im wyższy wskaźnik, tym większa „pojemność pojęcia rodzina”¹².

Warto zwrócić uwagę, iż w większości przypadków (biorąc pod uwagę różne zmienne społeczno-demograficzne) wskaźnik wahał się pomiędzy wartością 4 a 5,5. Tylko w wypadku osób deklarujących się jako uczestniczące w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu wskaźnik spadł poniżej wartości 4 i wyniósł 3,81. Oznacza to, iż osoby te zadeklarowały najbardziej tradycyjne, wąskie rozumienie rodziny. Osoby, które wykazywały szerokie rozumienie rodziny (wskaźnik „pojemności pojęcia rodzina” powyżej pięciu) to osoby w grupie wiekowej 25-34 lat (5,03), zamieszkujące miasta powyżej 100 tys. mieszkańców (5,21), mające wykształcenie wyższe (5,38), osoby rozwiedzione (5,23), zarabiające powyżej 1500 zł (5,34), uczestniczące w praktykach religijnych kilka razy w roku (5,32) bądź w ogóle nie uczestniczące (5,39) i osoby o poglądach lewicowych (5,34)¹³.

Powyższa analiza ukazuje, iż ramy definicyjne pojęcia małżeństwa i rodziny nie są tożsame w omówionych wymiarach. Najszersza i najbardziej pojemna jest definicja, która funkcjonuje w społecznej świadomości. Ta definicja jest również najbardziej podatna na zmiany. I choć coraz więcej osób jest skłonnych uznawać za rodzinę związki kohabitacyjne, zwłaszcza heteroseksualne posiadające dzieci, powstaje pytanie: na ile ta forma życia jest faktycznie preferowana przez Polaków i czym właściwie jest kohabitacja?

KOHABITACJA – RAMY DEFINICYJNE

Tak jak trudno jest zdefiniować małżeństwo i rodzinę, tak trudno jest wprowadzić precyzyjną definicję kohabitacji. W języku potocznym można spotkać różne określenia osób żyjących w związkach nieformalnych takie, jak „na kocią łapę”, „na kartę rowerową” czy „wolny związek”. W języku prawniczym określeniem tożsamym do kohabitacji jest konkubinat. Jak pisze T. Smoczyński, „konkubinat zawsze oznaczał rzeczywiste, ale nie poddane prawnej regulacji pożycie mężczyzny i kobiety”¹⁴. W. Ćwiek stwierdza, iż

¹² Tamże s. 7.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Małżeństwo-konkubinat-związek partnerski*, w: *Związki partnerskie debata na temat*

„najistotniejszym elementem charakteryzującym konkubinaty jest zamiar partnerów pozostawania razem „jak mąż i żona”. A zatem najważniejsza jest trwałość pożycia mimo możliwości jego faktycznego rozwiązania w każdym momencie. To odróżnia konkubinaty od przelotnych znajomości i wspólnot partnerskich, nawiązywanych dla jakiegoś konkretnego celu”¹⁵. Choć w polskim języku prawniczym nadal funkcjonuje termin konkubinaty, w wymiarze społecznym ma on zdecydowanie pejoratywne zabarwienie. Dlatego w dyskursie społecznym, a także w dyskursie naukowym zastąpiony został terminem kohabitacja, choć pojawiają się również takie określenia, jak związki nieformalne czy związki partnerskie.

Ważną cechą kohabitacji, podkreślaną w jej definiowaniu, jest fakt, iż jest to związek tworzony przez osoby odmiennej płci, który w swej strukturze i funkcjach odpowiada małżeństwu, jednakże nie podlega sformalizowaniu. A. Kwak analizując definicje kohabitacji wskazuje, iż podkreślają one dwa zasadnicze elementy związku: heteroseksualność oraz brak formalizacji. Jednocześnie zaznacza, iż w definicjach kohabitacji nie określa się czasu, w jakim para powinna „być ze sobą”, aby związek taki można było określić mianem kohabitacji¹⁶. Kłopotliwe jest również określenie momentu powstania takiego związku. Trafnie określa to W. Ćwiek analizując kwestie związane z konkubinatem, które w tym zakresie są tożsame ze sposobem formowania związków kohabitacyjnych. „Problem jest w tym, że o ile w małżeństwie jest pewien moment jego nawiązania z uwagi na datę złożonego oświadczenia woli przez nupturientów, o tyle w konkubinacie tego nie sposób ustalić. Czy wynajęcie mieszkania i zamieszkanie w nim jest właśnie tą datą? Albo wspólny zakup lodówki? A może tym momentem jest poczęcie dziecka? Tego nawet najbardziej dociekliwy sąd nie ustali, bo tego nie potrafią sami zainteresowani. To po prostu dzieje się wokół nich i w nich samych”¹⁷. Podobnie „nieskonkretyzowanie” wygląda sytuacja zakończenia związku kohabitacyjnego.

Kohabitacja jest zjawiskiem bardzo zróżnicowanym, obejmującym różne kategorie osób, a także podlegającym odmiennym kwalifikacjom ze względu na zróżnicowane kryteria.

projektowanych zmian prawnych, red. M. Andrzejewski, Toruń: „Dom Organizatora” 2013, s. 72.

¹⁵ *Konkubinaty ...*, s. 12.

¹⁶ *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2005, s. 127.

¹⁷ *Konkubinaty ...*, s. 7.

Próbując wyróżnić rodzaje związków kohabitacyjnych można wyjść od stanu cywilnego osób pozostających w tychże związkach. W odniesieniu do stanu cywilnego można przeprowadzić dychotomiczny podział na związki kohabitacyjne osób, które mogłyby zawrzeć formalny związek małżeński (kawalerowie/panny, rozwiedziony/rozwiedziona, wdowiec/wdowa) oraz związki osób, które nie mogą tego uczynić (żonaty/zamężna, w separacji). Ten podział ukazuje, iż faktyczny stan cywilny może w niektórych sytuacjach różnić się od stanu cywilnego prawnego. Dlatego też podczas Narodowych Spisów Powszechnych, w 2002 oraz 2011 roku, wyróżniono stan cywilny prawny i faktyczny. Dzięki takiemu rozróżnieniu można podjąć próbę uchwycenia zjawiska kohabitacji.

A. Kwak stwierdza, że badacze zajmujący się zjawiskiem kohabitacji wskazują, iż może ona stanowić swoistego rodzaju preludeum do małżeństwa albo niezależną od małżeństwa formę wspólnego życia. Jako wstęp do małżeństwa kohabitacja może stanowić okres przedłużonego chodzenia ze sobą lub być przygotowaniem do niego. Natomiast kohabitacja niezależna od małżeństwa może tworzyć jego alternatywę bądź równoległą formę wspólnego aczkolwiek niezamężnego życia¹⁸.

W tej perspektywie można podzielić związki kohabitacyjne na te, które poprzedzają małżeństwo i zazwyczaj kończą się zawarciem formalnego związku oraz te, które traktują związek nieformalny jako docelową formę życia.

Ważną kwestią, choć nie zawsze łatwą do uchwycenia, jest motywacja osób pozostających w związkach nieformalnych. Jak wcześniej zostało wspomniane, z pewnością istnieje grupa osób, które chciałyby zawrzeć związek formalny, ale istnieją ku temu formalne przeszkody, dlatego też pozostają w związkach nieformalnych. Taki rodzaj związków można nazwać kohabitacją wymuszoną. Po zlikwidowaniu przeszkód formalnych, może on zamienić się w małżeństwo albo może pozostać związkiem nieformalnym, ale już dobrowolnym. Kohabitację, która w dalszej bądź bliższej perspektywie zmierza do zawarcia związku małżeńskiego, można określić jako kohabitację dobrowolną, czasową. Natomiast kohabitację, która nie zakłada zawarcia związku małżeńskiego, można określić jako dobrowolną, trwałą. W tym rozróżnieniu zostały wzięte pod uwagę dwa elementy: czas w kontekście ewentualnego przejścia do małżeństwa oraz motywacja w kontekście dobrowolności pozostawania w związku kohabitacyjnym.

¹⁸ *Rodzina ...*, s. 112-113.

Granice pomiędzy poszczególnymi rodzajami kohabitacji są czasem trudne do uchwycenia, zwłaszcza jeśli wchodzimy w sferę indywidualnych motywacji. Jednocześnie możliwe jest przechodzenie związku przez różne formy życia wynikające również ze zmiany światopoglądu czy motywacji do pozostawania w takim czy innym związku. Możemy też założyć, iż w niektórych związkach nieformalnych motywacje partnerów są odmienne, a forma życia, w jakiej funkcjonują, jest swoistego rodzaju kompromisem.

P. Szukalski, opierając się na węgierskich badaczach (M. Pongracz, Z. Speder), przedstawia dychotomiczną klasyfikację związków nieformalnych. Według tej klasyfikacji związki nieformalne można podzielić na kohabitację „starego typu” oraz „nowego typu”. Kohabitację „starego typu” tworzą osoby, które z przyczyn niezależnych nie mogą zawrzeć związku małżeńskiego oraz osoby, które mając już za sobą formalne związki, nie chcą ponownie ich zawierać. Kohabitację „nowego typu” tworzą osoby niebędące nigdy w małżeństwie, a przeszkodą do zawarcia małżeństwa są ich przekonania¹⁹.

KOHABITACJA – SKALA ZJAWISKA

Kłopoty definicyjne i różnorodne klasyfikacje utrudniają zbadanie skali zjawiska kohabitacji w Polsce. Niemniej jednak znajduje ono swoje odzwierciedlenie w Narodowych Spisach Powszechnych. Zarówno w 2002 roku, jak i 2011, w trakcie Spisu Powszechnego rozróżniono, jak już wspomniano wcześniej, stan cywilny prawny i faktyczny.

Obydwa Spisy Powszechne pokazują, iż związki nieformalne stanowią w Polsce marginalną formę życia małżeńsko-rodzinnego, aczkolwiek wyraźny jest wzrost liczby kohabitujących osób.

W NSP z roku 2002 zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi²⁰. W kolejnym NSP, w roku 2011, zanotowano prawie dwukrotnie więcej związków nieformalnych, które szacuje się na około 390 tys.²¹ W stosunku do ogółu populacji, osób deklarujących

¹⁹ P. S z u k a l s k i, *Kohabitacja w Polsce*, w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski, Łódź 2004, s. 55.

²⁰ *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010-2011*, Warszawa 2011, s. 73; http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2010-2011.pdf

²¹ *Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2012, s. 61; <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/ludraportwynikowNSP2011.pdf>

pozostawanie w związkach nieformalnych jest 2,4%, przy 54,6% osób deklarujących pozostawanie faktyczne w związkach małżeńskich. Podobnie, jak w 2002 roku, związków partnerskich jest zdecydowanie więcej w mieście niż na wsi. W stosunku do wszystkich osób deklarujących się jako pozostające w związkach nieformalnych (780,5 tys.) 77,1% zamieszkuje miasto a pozostałe 22,9% wieś. Odnosząc dane do całości populacji kohabitanci stanowią 3% mieszkańców miast oraz 1,4% mieszkańców wsi²².

Różnice pomiędzy stanem cywilnym prawnym a faktycznym ukazują, iż istnieje grupa osób, która nie utożsamia się z przypisanym prawnie stanem cywilnym i deklaruje, iż faktycznie tworzy innego rodzaju związek. Wyniki NSP 2011 wskazują na istotne różnice pomiędzy stanem cywilnym prawnym i faktycznym.

Nie zapominając o fakcie, iż stan cywilny faktyczny jest deklaracją, możemy przeanalizować, jakiego rodzaju związki kohabitacyjne tworzą Polacy. W faktycznym stanie cywilnym liczebności wszystkich kategorii są mniej liczne od stanu cywilnego prawnego. Oznacza to, że każda z grup, w jakimś stopniu, zadeklarowała tworzenie innych związków, odmiennych od prawnego stanu cywilnego. Najmniejsze różnice występują w kategorii „żonaci/zamężne” oraz „wdowcy/wdowy” (około 2%). Większa różnica występuje w kategorii „kawalerowie/panny”. W tej kategorii wynosi ona około 6%. Największa zaś różnica, 12%, występuje w kategorii „rozwiedzeni/rozwiedzione”. Na podstawie tych wyników można stwierdzić, iż związki nieformalne najczęściej są tworzone przez osoby, które wcześniej funkcjonowały w formalnych związkach małżeńskich (po rozwodach) oraz osoby, które ewentualne związki formalne mają jeszcze przed sobą²³.

Mając jednak na uwadze, iż stan cywilny faktyczny jest deklaracją, nasuwają się pewne wątpliwości, które są trudne do zweryfikowania. Można przypuszczać, że istnieje grupa osób, która pozostaje w związkach nieformalnych, obawiając się społecznej stygmatyzacji, nie przyznaje się do tego. Jednak część osób pozostających w związkach nieformalnych może deklarować stan małżeński, ponieważ pomimo braku formalnych podstaw może określać siebie wzajemnie jako współmałżonków. W jakiejś mierze wynika to z braku utrwalonych określeń odnoszących się do kohabitantów. Język naukowy, mówiący o kohabitacji czy związkach nieformalnych, nie przekłada się na język potoczny, choć zauważalne jest aktualnie lansowanie, zwłaszcza

²² Tamże, s. 60.

²³ Tamże s. 56.

przez media, określenia związek partnerski oraz partner/partnerka. Takie też nazwy zostały użyte podczas Narodowego Spisu Powszechnego.

Ważnym aspektem jest również to, iż porównując nieustalony stan cywilny faktyczny (461 tys.), w odniesieniu do nieustalonego stanu cywilnego prawnego (278 tys.), wzrasta on o około 55%²⁴. Na tej podstawie można również przypuszczać, iż część respondentów nie chce deklorować swojego faktycznego stanu cywilnego. Wynikać to może z różnych przyczyn, aczkolwiek można założyć, iż część tych osób pozostaje w związkach nieformalnych.

Powyższa analiza ukazuje jednak, że pomimo twardych danych spisowych nadal nie jest proste jednoznaczne określenie liczby związków nieformalnych. Z pewnością NSP jest ważnym wyznacznikiem skali kohabitacji w Polsce, ale należy wziąć pod uwagę wszystkie elementy, które mogły zakłócić miarodajne określenie skali zjawiska, co może się wiązać z niedoszacowaniem liczby związków nieformalnych. Na problem ten zwraca uwagę również F. Schmidt, który stwierdza, iż sam sposób kwalifikacji związków podczas NSP może powodować niedoszacowanie liczby kohabitantów²⁵.

O wzroście liczby związków kohabitacyjnych można wnioskować również na podstawie danych dotyczących dzietności. Od kilkunastu lat można zaobserwować systematyczny wzrost urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90. ze związków pozamałżeńskich rodziło się około 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach już blisko 21%. Odsetek ten jest wyższy w miastach – w 2011 r. wynosił 23,6%, na wsi – niespełna 18%²⁶. Wzrost współczynnika dzietności pozamałżeńskiej potwierdza zwiększenie liczby związków kohabitacyjnych, jednocześnie pokazuje, iż często są to związki posiadające dzieci.

Zasadne jest jednak postawienie pytania o tak dużą rozbieżność pomiędzy liczbą urodzeń pozamałżeńskich a liczbą osób, które deklorują, iż funkcjonują w związkach nieformalnych. Jest to problem, który został już zasygnalizowany przy rozbieżności pomiędzy stanem cywilnym prawnym i faktycznym. W tym wypadku może to wynikać z faktu, iż część dzieci pozamałżeńskich pochodzi od samotnych matek tworzących rodziny niepełne. Jednakże każda

²⁴ Tamże, s. 55.

²⁵ *Pomieszkać, zamieszkać, przypieczętować: mieszkanie razem i ślub w doświadczeniach młodych ludzi*, w: *Między rutyną a refleksyjnością. Praktyki kulturowe i strategie życia codziennego*, red. T. Maślanka, K. Strzyczkowski, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2012, s. 266-267.

²⁶ *Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2012 roku*, Główny Urząd Statystyczny, 2013 <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Lpodstinforozwojudempldo2012.pdf>

samotna matka niebędąca w formalnym związku, a pozostająca w związku nieformalnym, zachowuje status rodziny niepełnej, a co za tym idzie, status matki samotnie wychowującej dziecko. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż istnieje grupa kobiet mających dzieci i pozostających w związkach nieformalnych, które się do tego nie przyznają z obawy przed utratą wsparcia socjalnego. Choć wydawać by się mogło, iż nie jest ono kluczową sprawą decydującą o zawarciu formalnego związku małżeńskiego, to w niektórych przypadkach może mieć znaczenie.

Niezależnie od pewnych niejasności co do skali zjawiska kohabitacji w Polsce z pewnością można stwierdzić, iż wzrasta liczba osób funkcjonujących w związkach nieformalnych. Nie stanowią one opozycji wobec formalnego małżeństwa, ale jest ich coraz więcej.

KOHABITACJA W OPINII SPOŁECZNEJ

Niewątpliwie jednym z czynników mających wpływ na rozpowszechnianie się kohabitacji jest wzrost społecznej akceptacji dla tego rodzaju związków, dlatego też istotne jest poznanie społecznego odbioru związków nieformalnych w aspekcie ich akceptacji, a także chęci funkcjonowania w tego typu związkach²⁷.

Badania K. Slany, które zostały przeprowadzone wśród studentów w 2001 roku, wskazują, iż około 26,7% respondentów tworzy związki kohabitacyjne (deklarowali wspólne zamieszkanie, prowadzenie życia seksualnego oraz tworzenie wspólnoty ekonomicznej). Jednocześnie nie określają oni swoich związków jako kohabitacyjne, a raczej jako jakiś sposób „chodzenia ze sobą”²⁸. To może wskazywać, iż dla studentów w większości kohabitacja jest wstępem do dorosłego życia, w tym także do formalnego małżeństwa.

Przyglądając się skali zjawiska, należy zwrócić uwagę, iż 66% studentów zadeklarowało znajomość osób funkcjonujących w związkach nieformalnych, a wśród tych osób aż 32% stwierdziło, iż zna wielu kohabitantów²⁹. Te deklaracje potwierdzają względną popularność kohabitacji wśród ludzi mło-

²⁷ Ze względu na możliwość jedynie zarysowania problemu społecznego odbioru kohabitacji zostaną przedstawione kluczowe badania sprzed około 10 lat (A. Kwak – 754 dorosłych Polaków, K. Slany – 1500 studentów) oraz aktualne badania CBOS.

²⁸ *Alternatywne formy...*, s. 228-229.

²⁹ Tamże, s. 230.

dych, zwłaszcza studentów. Stosunek studentów do związków nieformalnych jest raczej pozytywny. Wykazują oni wysoką otwartość na zjawisko kohabitacji. Pozytywny stosunek do zjawiska zadeklarowało 45% studentów, obojętny 43%, natomiast negatywny 12%³⁰.

Na jeszcze wyższą akceptację kohabitacji jako zjawiska wskazują badania A. Kwak przeprowadzone w latach 1999-2000 wśród dorosłych Polaków. Ponad trzy czwarte badanych (79%) aprobuje nieformalne związki, przy czym jedna trzecia badanych (35%) wyraża zdecydowaną aprobatę. O zdecydowanym braku aprobaty mówi tylko 6% badanych. Jednocześnie autorka wskazuje, iż wysoka aprobatą dla kohabitacji nie przekłada się na chęć życia w związkach nieformalnych. Chęć życia w związku nieformalnym zadeklarowało 32,2% respondentów. Ponad połowa badanych (60,8%) stwierdziła, iż nie chciałaby żyć w tego typu związku, natomiast 2,0% nie potrafiło określić swego stanowiska³¹.

Po upływie ponad 10 lat od omówionych powyżej badań, aprobatą dla związków nieformalnych jest wciąż stosunkowo wysoka, choć nie widać gwałtownych zmian. Według badań CBOS z 2013 roku odkładanie ślubu „na później” bądź całkowite odrzucenie możliwości wstąpienia w związek małżeński, to rozwiązania spotykające się z coraz większym zrozumieniem. Ponad 63% badanych akceptuje fakt, że młodzi ludzie odkładają decyzję o małżeństwie lub w ogóle z niego rezygnują. 30% respondentów nie akceptuje takiej sytuacji, w tym 21% wyraża opinie umiarkowane (raczej nie akceptują)³².

Ważne jest to, iż ocenie została poddana kohabitacja ludzi młodych, w jednym pytaniu zostały zawarte dwie możliwości odpowiedzi: odłożenie w czasie zawarcia formalnego związku małżeńskiego (kohabitacja przedmałżeńska) oraz całkowita rezygnacja z małżeństwa. Takie postawienie pytania nie obrazuje stosunku do kohabitacji jako całościowego zjawiska. Trudno też uchwycić, czy obie z wymienionych w pytaniu form kohabitacji są akceptowane w tym samym stopniu.

Omawiane badania ukazują również perspektywę czasową zmiany opinii Polaków. Od 2008 roku akceptacja kohabitacji we wskazanym wymiarze umocniła się o 6%³³. Jednocześnie „akceptacja alternatywnych form życia

³⁰ Tamże, s. 232.

³¹ K w a k, *Rodzina...*, s. 211-213.

³² *Spoleczne oceny alternatyw życia małżeńskiego*, Warszawa: komunikat CBOS 2013 32/2013.

³³ Tamże, s. 3.

wzrasta we wszystkich kohortach demograficznych, co pozwala sądzić, że liberalizacja opinii wynika nie tylko z wejścia w dorosłość młodszego pokolenia, lecz również ze zmian światopoglądowych osób z większym bagażem życiowych doświadczeń³⁴.

Jednocześnie ponad połowa Polaków (54%) opowiada się za formalizacją związków kohabitacyjnych³⁵. Potwierdza to fakt, iż wrasta akceptacja dla związków nieformalnych, jednak formalne małżeństwo wciąż jest postrzegane jako lepsza forma życia, a kohabitacja powinna być ewentualnie przejściową fazą.

PODSUMOWANIE

Wzrost aprobaty dla kohabitacji, przy jednoczesnym mocnym zakorzenieniu pozycji formalnego małżeństwa i rodziny w kulturze polskiej, skutkuje częstszym występowaniem przede wszystkim kohabitacji przedmałżeńskiej. A. Matysiak na podstawie przeprowadzonych analiz historii związków stwierdza, że wielu młodych Polaków przechodzi przez fazę związku nieformalnego³⁶. Niemniej jednak często osoby pozostające w związkach nieformalnych, zwłaszcza te, które mają w planach związek małżeński, nie definiują się jako kohabitanci, gdyż jest to dla nich jedynie przejściowa forma życia. W większości związki te zostaną sformalizowane zarówno w świetle prawa cywilnego, jak i kościelnego.

Niewątpliwie jednak wzrasta w Polsce akceptacja dla związków kohabitacyjnych, co znacząco wpływa na zmianę postrzegania i rozumienia rodziny. Jednakże należy podkreślić, iż akceptacja związków kohabitacyjnych nie przekłada się bezpośrednio na chęć tworzenia tego typu związków. Termin rodzina, w świadomości społecznej, mieści w sobie coraz więcej form życia wspólnotowego. Na zmianę postrzegania rodziny wpływa wiele elementów. Wydaje się, iż nie bez znaczenia jest współczesna ideologia, która w pewnym zakresie rozmywa jasne określenie, czym jest rodzina. Niemniej jednak, jak zaznaczono na początku powyższej analizy, rodzina niezmiennie jest naczelną

³⁴ Tamże, s. 1.

³⁵ Tamże, s. 6.

³⁶ *Is Poland really 'immune' to the spread of cohabitation?*, „Demographic Research” 2009, nr 21, s. 221; <http://www.demographic-research.org/Volumes/Vol21/8/>

wartością życiową Polaków, choć samo rozumienie rodziny może być odmienne dla różnych osób.

BIBLIOGRAFIA

- A n d r z e j e w s k i M., Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck 2010.
- Ć w i e k W., Konkubinat, Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck 2002.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, cz. 2, dział 2, rozdz. 3, artykuł 7, nr 1601-1666 http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/user_upload/startowa/KATECHIZM_KO_CIO_A_KATOLICKIEGO.pdf
- K w a k A., Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2005.
- M a t y s i a k A., Is Poland really ‘immune’ to the spread of cohabitation?, „Demographic Research” 2009, nr 21, s. 215-234 <http://www.demographic-research.org/Volumes/Vol21/8/>
- P l i c h P., Instytucjonalizacja związków partnerskich w Europie – kilka uwag o historii zjawiska, modelach obowiązujących regulacji oraz Unii Europejskiej, w: Związki partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych, red. M. Andrzejewski, Toruń: „Dom Organizatora” 2013.
- S c h m i d t F., Pomieszkać, zamieszkać, przypieczętować: mieszkanie razem i ślub w doświadczeniach młodych ludzi, w: Między rutyną a refleksyjnością. Praktyki kulturowe i strategie życia codziennego, red. T. Maślanka, K. Strzykowski, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2012, s. 265-280.
- S l a n y K., Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 2002.
- S m y c z y Ń s k i T., Małżeństwo-konkubinat-związek partnerski, w: Związki partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych, red. M. Andrzejewski, Toruń: „Dom Organizatora” 2013, s. 71-82.
- S z u k a l s k i P., Kohabitacja w Polsce, w: Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2004, s. 49-74.
- S z t a f r o w s k i E., Podręcznik prawa kanonicznego 4, Warszawa: ATK 1986.
- CBOS, „Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie”, Warszawa 2013 BS/33/2013.
- CBOS, „Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego”, Warszawa 2013 BS/32/2013.
- Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010-2011, Warszawa 2011, (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_raport_2010-2011.pdf)

Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Warszawa 2012, (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf)

Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2012 roku, Główny Urząd Statystyczny, 2013 <http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Lpodstinforozwojudempldo2012.pdf>

COHABITATION IN POLAND IN THE CONTEXT OF CHANGES IN THE DEFINITION OF THE FAMILY

S u m m a r y

Social research shows that family is still one of the most important value of life for Poles. At the same time we can observe that social definition of family is changing. There are many factors that influence changes in definition of family. Major influential factor is the emergence of alternative forms of family living, including cohabitation. The main issue of this article is phenomenon of cohabitation in Poland in the context of changes in definition of the family. The focus of this paper is also on definition of cohabitation, scale of cohabitation and public opinion on cohabitation.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, kohabitacja, związki nieformalne.

Key words: marriage, family, cohabitation, informal relationship.